

Piszczac

Miejska Biblioteka Publiczna
Dział NEON - Biblioteka
KRAJOWY OŚRODEK REGIONALNY
ul. Warszawska 12a
21-500 Biela Podlaska
tel. 083 341 64 52 informacja@mbp.org.pl



NR 2, GRUDZIEŃ 2010

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY PISZCZAC

*Wigilijny Wieczór, opłatek na stole,
Zapach potraw wśród płonących świec,
Betlejemska gwiazda mruganiem wesołym
Niesie ziemi swą niebiańską pieśń.*

*Bóg Miłością dusze rozświetla
I opłatek błogosławi biały,
Wlewa pokój w nasze smutne serca
Narodzony dzisiaj Jezus mały.*

*Niechaj ziemię rozśpiewa kolęda,
Każdy dom i każdego z nas,
Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Święta
Niosą wszystkim betlejemski blask.*

Zofia Ewa Szczęsna



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Mieszkańcom Gminy Piszczac
wszystkiego najlepszego, samych radosnych zdarzeń
i jak najwięcej życzliwych ludzi wokół.
Niech Wigilijny Wieczór przyniesie nam
spokój i radość. A Nowy Rok obdaruje nas wszystkich
pomyślnością i szczęściem.*

Jan Kurowski – Wójt Gminy Piszczac

Mirosław Melańczuk – Przewodniczący Rady Gminy

50-lecie pożycia małżeńskiego



Foto: Henryk Pieniak



W dniu 9 listopada 2010 roku w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Piszczac odbyła się uroczystość wręczenia medali nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” Prezydent RP nadaje odznaczenia tym parom małżeńskim, które przeżyły w jednym związku małżeńskim 50 lat.

Ten piękny jubileusz obchodziło w gminie Piszczac 15 par. Byli to państwo: **Ryszard i Sabina** małż. Chaleccy zam. Połoski 15; **Mieczysław i Jadwiga** małż. Czebreszuk zam. Piszczac, ul. Robotnicza 6; **Tadeusz i Jadwiga** małż. Czebreszuk zam. Piszczac, ul. Polna 13; **Piotr i Zofia** małż. Golczewscy zam. kolonia Piszczac III 3; **Antoni i Irena** małż. Gonczarewicz zam. Połoski Stare 1/9; **Stanisław i Irena** małż. Jarosiewicz zam. Piszczac, ul. Kodeńska 78; **Ferdynand i Aniela** małż. Józwiak zam. Kolonia Piszczac 48; **Józef i Janina** małż. Kościuczuk zam. Dąbrowica Mała 32; **Jan i Henryka** małż. Niemirowscy zam. Trojanów 29; **Stanisław i Marianna** małż. Olszewscy zam. Połoski Stare 8/11;

Ryszard i Ryszarda małż. Pacholczuk zam. Chotyłów, ul. Zaleska 21; **Roman i Marianna** małż. Rogoźniccy zam. Piszczac, ul. Kodeńska 45; **Józef i Genowefa** małż. Staszewscy zam. Piszczac, ul. Kodeńska 15; **Stanisław i Stanisława** małż. Skrzyszewscy zam. Kolonia Piszczac 58; **Franciszek i Marianna** małż. Wilawer zam. Piszczac, ul. Lipowa 2.

Aktu dekoracji Medalami „Za Długoletnia Pożycie Małżeńskie” dokonał wicestarosta bialski **Jan Bajkowski** i wójt gminy **Jan Kurowski**. Każdej parze wręczono też listy gratulacyjne i kwiaty.

Specjalny koncert dla jubilatów przygotował Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Ziemi Piszczackiej.

Wzniesiono toast tradycyjną lampką szampana, za wspólnie przeżyte oraz dalsze szczęśliwie lata.

Przy torcie, kawie, herbacie, owocach, słodyczach wspomniano swoje wesela przed 50 laty, radości i smutki z życia małżeńskiego. Śpiewano też pieśni i piosenki z lat swojej młodości.

(e.)

Potrzebni są aktywni ludzie

Rozmowa z Janem Kurowskim wójtem gminy Piszczac

» **Wygrał pan wybory po raz szósty. Jakie towarzyszą panu refleksje po ostatniej kampanii wyborczej?**

Nie spodziewałem się takiego bojowego zaangażowania wyborczego. Wynik wyborów okazał się dla mnie korzystny. Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Tak jak dotychczas będę dbał o całą gminę i wszystkich jej mieszkańców. Okazało się bowiem, że nie 61 proc. mieszkańców gminy Piszczac było za zmianą wójta. Rozumiem retorykę wyborczą, ale specyfika wyborów samorządowych polega na tym, że po wyborach my wszyscy zostajemy na terenie naszej gminy. Wygrani, przegrani, ale dalej funkcjonujemy w przestrzeni publicznej gminy.

Przecież wszyscy kandydaci do Rady Gminy, na wójta gminy, czy w zbliżających się wyborach do rad sołeckich to są najbardziej aktywni mieszkańcy gminy. Ludzie, którzy chcą poprawy codziennego życia, oczekują konkretnych decyzji, a więc są to ludzie skazani na wspólne działanie. A współpraca wymaga lojalności i zaufania.

W dobrze pojętym interesie naszej gminy ze swojej strony deklaruje współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi.

Przed nami szósta kadencja, gmina Piszczac się rozwija i tą dynamikę rozwoju gminy należy zachować.

» **Wróćmy do rzeczywistości, jak przedstawia się realizacja inwestycji przewidzianych na 2010 rok?**

W 90 proc. inwestycje zaplanowane zostały wykonane lub będą dokończone do końca roku.

Wodociąg mamy już we wszystkich wsiach i przysiółkach oprócz Janówki wsi oddalonej, o małej ilości mieszkańców i zabudowie kolonijnej.

Konsekwentnie realizujemy też program kanalizacji gminy lub innego systemu oczyszczania ścieków. Kanalizację sieciową mamy w Piszczacu, Połoskach, Zahorowie, Trojanowie, Dąbrowicy Małej. Kończymy w Zalutyniu i Chotyłowiu. W innych wsiach też problem ten zostanie rozwiązany, w części będzie budowana kanalizacja ogólnospławna – sieciowa a w części przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Wychodzimy naprzeciw problemom zagospodarowania odpadów, oczyszczania



nia ścieków i gmina Piszczac coraz bardziej zyskuje w zakresie szeroko pojętej ekologii.

Inwestycje ekologiczne są zawarte zarówno w Strategii Rozwoju Gminy jak i w Wieloletnim Planie inwestycyjnym.

» **Na jakim etapie jest konstruowanie budżetu gminy na rok 2011?**

W chwili obecnej nasz budżet jest w Regionalnej Izbie Obrachunkowej (RIO), czekamy na opinię. W grudniu projekt budżetu zostanie skierowany do przewodniczącego Rady Gminy i do radnych, będzie omawiany w poszczególnych komisjach.

Planujemy uchwalenie budżetu do końca stycznia 2011 r. Dyskusje w Komisjach i na sesji Rady Gminy nadadzą ostateczny kształt przyszłorocznemu budżetowi.

» **Jakie macie priorytety inwestycyjne na nadchodzący rok?**

Będziemy prowadzili dalszą budowę dróg, ulic i chodników w miejscowościach gminy oraz opracowywali dokumentację techniczną na inwestycje w zakresie drogownictwa. Wspólnie z powiatem białskim nadal będą realizowane inwestycje drogowe na drogach powiatowych przebiegających przez teren naszej gminy.

Kontynuujemy rozbudowę wozówki w Dobryncu. Będziemy modernizowali świetlice wiejskie w Ortelu Królewskim II i Kościeniewiczach. Zbudujemy w Piszczacu boisko Orlik 2012. Będą budowane przydomowe oczyszczalnie ścieków na terenie gminy. Przygotowujemy się do zło-

żenia wniosku na kolektory słoneczne – solary.

W tym roku po raz pierwszy uruchomimy fundusz sołecki, na który w budżecie przewidzieliśmy ponad 200 tys. zł.

» **Jak pan ocenia aktywność mieszkańców gminy?**

Mamy dużo aktywnych ludzi, którzy poprzez swoją działalność wspierają rozwój gminy. Mam tu na myśli ochotnicze straże pożarne, Rady Sołeckie oraz całą sferę kultury i sportu. Ponadto ludzie jednoczą się wokół konkretnego zadania. W 2011 r. Zespół Placówek Oświatowych w Chotyłowiu przygotowuje się do obchodów 50. lecia oddania do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej, który zbudowany był w dużym stopniu przez mieszkańców wsi. Dlatego też w przyszłorocznym budżecie przewidzieliśmy środki na modernizację budynku, zostanie wymieniony dach i będzie nowa elewacja.

Planujemy powołanie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Powołanie podinspektora ds. kultury - koordynatora przekonało, że taka potrzeba jest. W ostatnich latach powstały nowe zespoły śpiewacze, uaktywniło się życie kulturalne w Piszczacu i we wsiach gminy. Łatwiej pokazać gminę na zewnątrz, a imprezy lokalne są urozmaicane przez nasze zespoły.

Nie czuje się już tak samotny zespół „Na swojska nutę” z Zahorowa, który przez wiele lat był jedynym zespołem na naszym terenie. Na przykładzie tego zespołu widzimy też, jak ważne jest osobiste zaangażowanie ludzi, jeśli chcą to robić dużo dobrego, tak jak panie z zespołu.

Wasyłówka w Dąbrowicy Małej jest już imprezą cykliczną poświęconą Bazylemu Albiczukowi. W jej organizację angażują się konkretni ludzie, którym będzie łatwiej pomóc, kiedy GOKiS powstanie.

Jak co roku odbędą się Dni Gminy Piszczac, gminne dożynki czy Majowe Spotkania z Muzyką Klasyczną. Planujemy imprezę promującą Szlak Jagielloński. Za tym wszystkim stoją aktywni mieszkańcy gminy Piszczac, tacy ludzie są nam potrzebni i będziemy się starali im pomagać.

» **Dziękuję za rozmowę:**

Ewa Koziara

Prof. Nikodem Pęczarski (1814-1877)

Wybitny matematyk i fizyk rodem z Piszczaca

Gmina Piszczac jest miejscem narodzin wielu znaczących postaci zasłużonych w dziedzinie nauki, kultury, wojskowości, itp. Warto na łamach biuletynu „Gmina Piszczac” przypominać ich sylwetki, gdyż upływający czas coraz szybciej zaciera pamięć o nich. Jednym z najwybitniejszych Synów Ziemi Piszczackiej jest prof. **Nikodem Pęczarski**, fizyk, matematyk, wykładowca Warszawskiej Szkoły Głównej, a także filantrop.

Dnia 25 grudnia minie 133 rocznica jego śmierci.

Nikodem Krzysztof Tomasz Pęczarski urodził się 13 września 1814 r. w Piszczacu. Miasteczko to leżało wówczas w departamencie siedleckim Księstwa Warszawskiego. Nikodem był synem Anny (z Klepackich) i Pawła Pęczarskich. Jego ojciec pracował jako kuchmistrz dworski w majątku Antoniego Nieprzeckiego (1764-1835). Ten z kolei był radcą Województwa Podlaskiego i właścicielem majątków w Piszczacu, Chotyłowiu, Dobryncu i Zalesiu.

Nikodem Pęczarski pierwsze nauki pobierał w szkole elementarnej w Piszczacu. Następnie w 1827 r. rozpoczął naukę w szkole wojewódzkiej w Łukowie. Szkoła ta powstała na bazie Kolegium Pijarskiego. Po powstaniu styczniovym (1830-1831) kontynuuje naukę w gimnazjum wojewódzkim w Lublinie (obecnie I LO im. St. Staszica). W trakcie nauki był szczególnie wyróżniającym się uczniem. W 1836 r. otrzymał patent ukończenia gimnazjum oraz rządowe stypendium. Jeszcze w tym samym roku podjął studia z zakresu fizyki i matematyki w Instytucie Pedagogicznym w Moskwie.



Nikodem Pęczarski. Ryc. „Kłosy”, nr 189 z 1869 r.

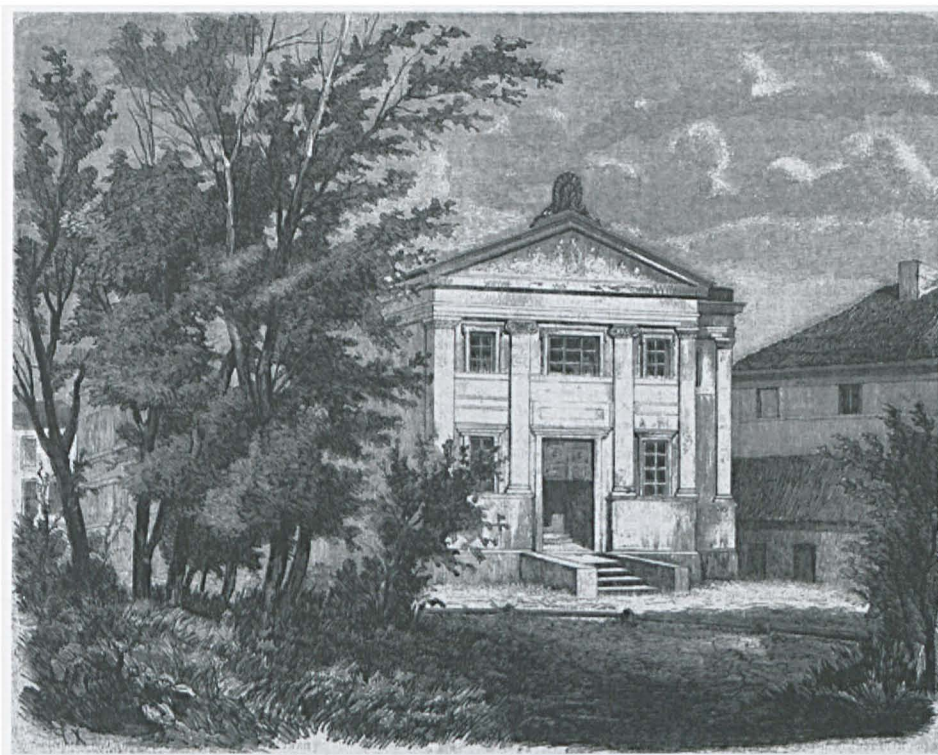
Po dwóch latach nauki przenosi się na Wydział Fizyko-Matematyczny Uniwersytetu w Petersburgu. W 1840 r. ukończył studia i uzyskał stopień „kandydata filozofii”. Jeszcze w tym samym roku powraca do kraju (Królestwo Polskie).

Pierwszą swoją pracę rozpoczął jako nauczyciel w warszawskim gimnazjum na Lesznie. W szkole tej uczyli się m.in. Cyprian Kamil Norwid (1821-1883) oraz Julian Bartoszewicz (1821-1870). Około 1843 r. podejmuje pracę w II Gimnazjum Męskim na ul. Nowolipki 5 w Warszawie. Po jego likwidacji w 1848 r. rozpoczyna pracę w Powiatowej Szkole Realnej. Następnie uczy w Gimnazjum Gubernialnym Warszawskim. Ponadto, od 1852 r. był również nauczycielem geometrii wykreślnej w Szkole Sztuk Pięknych przy Gimnazjum Realnym w Warszawie. W 1857 r. mianowany zostaje na „starszego nauczyciela”. Poza tym od 1860

r. naucza także w Instytucie Maryjskim Wychowania Panien w Warszawie. Warto dodać, że w 1849 r. władze rosyjskie poleciły używanie ułożonych w języku rosyjskim przez Pęczarskiego zadań algebraicznych, uzasadniając tę decyzję następująco: „Byłoby nader pożyteczne rozdawanie pomiędzy uczniów gotowych już zadań, które mogłyby być zaraz sprawdzone z odpowiedziami do tychże zadań oddzielnie ułożonymi”.

W czerwcu 1862 r. powstaje Szkoła Główna Warszawska (późniejszy UW). Jej pomysłodawcą jest senator hr. Aleksander Wielopolski (1803-1877), który zatrudnia w niej Nikodema Pęczarskiego. Powierza mu również opracowanie projektu dotyczącego funkcjonowania Szkoły Głównej. Wielopolski jako dyrektor Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadza wówczas reformę szkolnictwa w Królestwie Polskim. Dzięki temu oświata zyskała charakter bardziej narodowy. Jeżeli chodzi o Szkołę Główną Warszawską, to miała stać się w przyszłości prawdziwą kuźnią pozytywistycznej myśli i patriotyzmu. Niemal wszyscy zatrudnieni w niej wykładowcy byli Polakami, zaś ok. 60-70% studentów miało polskie korzenie.

Uczelnia miała 4 wydziały: Lekarski, Prawa i Administracji, Filologiczno-Historyczny oraz Matematyczno-Fizyczny. Na tym ostatnim wydziale Nikodem Pęczarski otrzymuje stanowisko adiunkta. Początkowo zlecono mu wykłady z zakresu geometrii wykreślnej, analitycznej i opisowej. Prowadzone przez niego przedmioty



Gmach Szkoły Głównej Warszawskiej. Rys. Ksawery Pillati, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 353 z 1866 r.

obejmowały m.in. geometrię płaską, solidometrię (stereometrię), trygonometrię płaską i kulistą z analogami Nepera, geometrie analityczną prostych i przecięć ostrokągowych (stożkowych), algebrę i zastosowanie geometrii wykreślnej do teorii cieniów i perspektywy.

Już pod koniec 1863 r. mianowany zostaje profesorem nadzwyczajnym, zaś 6 grudnia 1867 r. pełniącym obowiązki profesora zwyczajnego. Od momentu powstania Szkoły Głównej Warszawskiej był sekretarzem Rady Wydziału Matematyczno-Fizycznego (lata 1862-1868). Ponadto, po wyjeździe do Paryża astrofizyka Adama Prażmowskiego, wykładał (od 1864 do 1866 r.) w Katedrze Fizyki - fizykę doświadczalną oraz specjalne jej działy. Dodatkowo prowadził także zajęcia z fizyki i matematyki w Seminarium Pedagogicznym Szkoły Głównej. W zakresie fizyki wykładał: fizykę ogólną, optykę, wzory dwumianowe (Newtona), dynamikę, naukę o cieple, świetle, elektryczności i magnetyzmie. Poza tym wykładał też geodezję wyższą. Oprócz wykładów prowadził również zajęcia praktyczne. Obejmowały one ćwiczenia w doświadczeniach fi-

zycznych i ćwiczenia praktyczne z matematyki elementarnej. Różnorodność prowadzonych przez Pęczarskiego zajęć, świadczy o jego rozległych zainteresowaniach naukowych.

Jednym z wychowanków prof. Pęczarskiego był Eugeniusz Klemens Dziewulski (1842-1889), przyrodnik i fizyk pochodzący z Siedlec. W „Przeglądzie Literackim” z 1890 r. znaleźć możemy jego wspomnienia z okresu nauki w Szkole Głównej Warszawskiej: „Wykłady Nikodema Pęczarskiego chociaż zbyt drobiazgowo, były przystępne i jasne. Połączone z dobrze wykonanymi pokazami, odznaczały się dokładnością w kreśleniu figur na tablicy”.

W okresie pracy dydaktycznej na uczelni prowadził i popularyzował badania naukowe. Wydał też 8 litografowanych skryptów akademickich (7 z matematyki i 1 z fizyki). Były to m.in.: *Kurs fizyki wykładanej w szkole Głównej Warszawskiej w roku 1863 i 1864-tym*; *Geometria wykreślna* (1865) oraz *Geometria analityczna* (1865-1867). Swoje artykuły popularno-naukowe publikował w warszawskich czasopiśmie. Oprócz tego, od 1860 r. należał do współpracowników Encyklope-

dii Powszechnej Orgelbranda. Biegłe władał kilkoma językami, w tym francuskim i rosyjskim.

W czerwcu 1869 r. na podstawie ukazów cara Aleksandra II, likwidacji ulega Szkoła Główna Warszawska. W jej miejsce powstaje Cesarski Uniwersytet Warszawski. Decyzja ta była skutkiem m.in. represji popowstaniowych. Większość studentów tej uczelni brała udział w powstaniu styczniowym. Ponadto, wzmożona polityka rusyfikacyjna cara spowodowała, iż większość profesorów sprowadzono z terenów Rosji. Prof. Pęczarski rozpoczynając pracę w nowych warunkach otrzymał tytuł radcy kolegijskiego. Jeszcze przez dwa lata prowadził zajęcia i wykładał geometrię wykreślną i analityczną, trygonometrię sferyczną oraz algebrę wyższą. Po przeszło 30-tu latach pracy akademickiej dnia 10 kwietnia 1871 r. przeszedł na emeryturę.

W ostatnich latach życia prof. Pęczarski udzielał się w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. W latach 1872-1874 pełnił w nim funkcję naczelnika sekcji ochron. Nikodem Pęczarski zmarł 25 grudnia 1877 r. w Warszawie i pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim. Autorem jego popiersia na pomniku był Juliusz Faustyn Cengler. Wiadomo, że Pęczarski był żonaty i miał córkę.

Powyższy biogram prof. Nikodema Pęczarskiego stanowi zaledwie przyczynek do szerszego omówienia w przyszłości dorobku i pracy naukowej tego uczonego z Piszczaca. Jego sylwetka stanowi przykład, iż pochodząc nawet z niewielkiej miejscowości, dzięki talentowi, ciężkiej pracy i wytrwałości, można zapisać się pięknymi zgłoskami w historii i dziejach nauki. Myślę, że postać prof. Nikodema Pęczarskiego zasługuje nie tylko na krótkie wspomnienie. W przyszłości warto zastanowić się nad ufundowaniem mu tablicy pamiątkowej lub nadaniem ulicy jego imienia w Piszczacu. Dzięki temu pamięć o nim będzie przekazywana kolejnym pokoleniom.

Sławomir Hordejuk

Szkoła Podstawowa w Chotyłowie

Zanim nowe życie wejdzie w mury tej szkoły, zanim młodzieńczy gwar wypełni jej sale, zanim rozpocznie się żmudna i trudna nieraz, lecz jakże szlachetna praca nad kształtowaniem umysłów, serc i charakterów nowych pokoleń niech potomni wiedzą jak doszło do zrealizowania myśli budowy szkoły i do przekształcenia tych myśli w czyn. Niech pomna również i na to, że rzucone hasło Partii i Rządu, hasło: „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” trafiło w naszej miejscowości na podatny grunt. Jednakże jak głosi stare ludowe przysłowie: „i Krakowa od razu nie wybudowano”. Analogicznie było i z tą naszą budową. Wiele poświęcenia i wysiłku, niemało też trudów i zabiegów poświęcono nim rozpoczęto prace przy wznoszeniu fundamentów budynku szkolnego. Przy tym jak w każdym wypadku, tak i tutaj, za każdym posunięciem stali żywi ludzie. Ludzie często pełni poświęcenia i zaparcia tej nie zawsze wdzięcznej i nie zawsze rozumianej przez innych pracy społecznej. O tym jak przebiegały poszczególne fazy i etapy tych przedsięwzięć i jacy to byli ludzie niech głoszą te nieudolnie może prowadzone lecz odzwierciedlające rzeczywisty stan, zapiski ujęte w formę kroniki.

Tak rozpoczyna się Księga Pamiątkowa, Kronika Szkoły Podstawowej w Chotyłowie, która opisuje jak powstawał nowy obiekt szkolny.

Rok 1958 - 28 września odbyło się zebranie rodzicielskie podczas, którego wybrano nowy Komitet Rodzicielski, jego przewodniczącym został **Henryk Czarkowski**. Pani **Maria Urbańska** kierowniczka szkoły mówiła rodzicom o problemach lokalowych i stale powiększającej się liczbie dzieci w szkole. Nowy Komitet zaczął się zastanawiać nad rozwiązaniem tego problemu. Już od 5 października rozpoczęto zbiórkę pieniędzy po domach na poczet nowej szkoły. Wyznaczono kwotę po 100 zł. od rodziny. Było trudno, w Kronice tak napisano ...*Jednak większość ludzi dawała pieniądze. I ciekawe, że chętniejsi byli ci biedniejsi. Jeśli nie mogli od razu uiścić całej sumy – ofiarowywali przynajmniej część, a gdy i tego nie mogli*



dać, sami ustalali terminy, w których zobowiązali się dostarczyć pieniądze.

Znając mentalność miejscowej ludności Komitet Rodzicielski postanowił zwrócić się do miejscowego księdza w Piszczacu **Romana Soszyńskiego**, aby ten poprzez ogłoszenie z ambony rozpropagował akcję zbiórki pieniędzy na budowę szkoły. Ksiądz nie tylko ogłosił lecz i sam dał na ten cel 150 złotych.

Ważnym etapem w zakresie krystalizowania się projektu było zrzeczenie się cegły przez robotników Cegielni Chotyłów, którą wyprodukowali na własne potrzeby. Na przyszłą szkołę przekazano 63000 sztuk cegły.

Z pomocą chotyłowskiej inicjatywy przychodzi sam I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Władysław Gomułka**, który ogłasza – *Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego*.

Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego obywatel Henryk Czarkowski podejmuje rozmowy z posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obywatelem Czapskim, Kuratorem Okręgu Lublin obywatelem Szymańskim, przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej **Józefem Sidorem**, sekretarzem Prezydium Powiatowej RN **Józefem Kuciewiczem**, kierownikiem Wydziału Oświaty inspek-

torem **Bronisławem Sęczykiem**, przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Piszczacu **Mieczysławem Jeżewskim**. Ich deklaracje o pomocy nie były gołosłowne, powstanie nowego budynku szkoły staje się bardzo realne, nawet niedowiarki zaczynają wierzyć, że nowa szkoła będzie.

16 listopada 1958 r. powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Chotyłowie w składzie: Henryk Czarkowski przewodniczący, **Wojciech Teter** z-ca przewodniczącego, PZPR pracownik Nadleśnictwa Chotyłów; **Antoni Nikoliszyn** sekretarz komitetu, emerytowany pracownik PKP; **Kazimierz Zienskowski** skarbnik komitetu, pracownik PKP; członkowie: **Jan Szulej** pracownik PRK Małaszewicze, **Stefan Golik** PZPR, robotnik w Cegielni Chotyłów. Na honorowego członka komitetu wybrano Mieczysława Jeżewskiego ówczesnego wójta gminy – przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Piszczacu oraz włączono do komitetu sołtysa wsi Chotyłów **Zygmunta Markowskiego**.

Członkowie Komitetu Budowy Szkoły na czele z przewodniczącym działali bardzo pręźnie angażując w przedsięwzięcie ludzi zycieliwych tej inicjatywy z powiatu nawet województwa oraz mieszkańców wsi, którzy pomagali przy



Stara szkoła



Plac budowy



Nowy budynek

wszystkich potrzebnych pracach takich jak zwózka cegły, gruzu, eternitu i innych materiałów budowlanych na plac budowy. 11 grudnia 1958 r. ruszyła pierwsza zwózka cegły. Kronikarz skrupulatnie odnotował nazwiska ludzi, którzy angażowali się w pracę.

Aby pozyskać fundusze postanowiono zorganizować zabawę sylwestrową 31 grudnia 1958 r. Tak, że w dobrych, optymistycznych nastrojach członkowie komitetu jak i mieszkańcy wsi witali nowy 1959 rok.

Aktywny Komitet Budowy Szkoły w Chotyłowie zaczął być stawiany za wzór na forum powiatu, zainteresowała się nim ówczesna prasa.

Widząc postępujące starania i ich efekty ludzie coraz bardziej z własnej woli zaczęli się angażować. Zebrania były organizowane często, podsumowywano to, co zostało zrobione, na bieżąco monitorowano postępujące prace i omawiano dalsze plany.

18 stycznia 1959 r. Chotyłów odwiedził kurator Szymański i był pod wrażeniem

wykonanej pracy. Prośba przedstawicieli komitetu aby w przyszłym budynku znalazła miejsce świetlica szkolna zyskało jego aprobatę. Z mieszkańcami wsi kurator oraz inni goście spotkali się na zebraniu, gdzie zachęcali mieszkańców Chotyłowa i Zalutynia do opodatkowania się na poczet nowej szkoły oraz ofiarowania swojej pracy przy zwózce żwiru, wykopach itp.

Po tej wizycie coraz głośniejsze mówiono, że szkoła w Chotyłowie będzie wybudowana jako pierwsza w powiecie Tysiąclatka i tak się stało. Doceniono zaangażowanie Komitetu a przede wszystkim obywateli.

Młodzież chotyłowska również zaangażowała się w budowę, zorganizowała zabawę taneczną i część dochodu przekazała Komitetowi. Uczniowie, kiedy była taka potrzeba angażowali się w wyładowywanie cegły. Pomagała straż pożarna.

Pod koniec stycznia 1959 r. przewodniczący komitetu spotkał się z mieszkańcami Piszczaca. Na dwóch zebraniach omawiano sprawę powołania **Gromadzkiego Społecznego Komitetu**

Popierania Budowy Szkół. Chodziło o to aby cała gromada Piszczac poparła budowę szkoły w Chotyłowie. Dyskusja była trudna, Piszczac nie bardzo chciał się zgodzić, mieszkańcy Chotyłowa przypomnieli, jak oni im pomagali w budowie szkoły w Piszczacu. Z wielkim trudem ale osiągnięto cel – cała gromada poprze zbiórkę pieniędzy na budowę szkoły w Chotyłowie.

Już 28 stycznia 1959 r. odbyło się zebranie Gromadzkiego Społecznego Komitetu Budowy Szkół na którym omówiono dalsze działania związane z pozyskiwaniem funduszy. Przede wszystkim powołano trójki do zbierania pieniędzy, zaprowadzono zeszyty w których zapisywano kto i ile pieniędzy przekazał.

14 lutego 1959 r. otwarto konto w banku – PKO oraz poszerzono skład Komitetu, którego skład był następujący: **Henryk Czarkowski, Bronisław Charytoniuk, Jan Filipek, Stefan Golik, Jan Kwiatkowski, Marian Konopka, Zygmunt Markowski, Antoni Nikoliszyn, Kazimierz Sulej, Jan Sulej,**

Myślmy o uroczystości

Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Chotyłowie **Zofia Jaro-siewicz** powiedziała: Rada Gminy Piszczac zaplanowała w budżecie na rok 2011 pieniądze na remont budynku Szkoły Podstawowej im Tadeusza Kościuszki. To 8 stycznia 2011 r. minie 50 lat od chwili oddania tego budynku do użytku. Uroczystości jubileuszowe zorganizujemy po zakończeniu remontu.

Powołaliśmy Komitet Organizacyjny w składzie: **Adam Kwiatkowski** były, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej, nauczyciele: **Anna Warda, Jolanta Parczewska, Magdalena Artecka, Julita Mienko** oraz Prezydium Rady Rodziców w składzie:

Urszula Grabarczyk, Elżbieta Lach, Dorota Jurkitewicz, Janina Świrska.

Zdecydowaliśmy tę uroczystość połączyć z nadaniem Gimnazjum patrona. Obecnie Szkoła Podstawowa im Tadeusza Kościuszki i Gimnazjum są połączone w Zespół Placówek Oświatowych, chcemy aby Gimnazjum też posiadało imię i sztandar.

W związku z tym zwróciliśmy się do mieszkańców – rodziców dzieci z obwodu szkolnego Publicznego Gimnazjum w Chotyłowie o składanie propozycji patrona. Chcemy aby ta inicjatywa przyczyniła się do integracji szkolnej społeczności. Zapraszam do składania swoich propozycji.

Wysłuchała: **Ewa Koziara**





Wojciech Teter, Kazimierz Zienkowski, Maria Urbańska.

Prace przy zwózce materiałów budowlanych trwają. Mieszkańcy Chotyłowa i Żalutynia – rolnicy angażują się, ale też sarkają na ich zdaniem za duże obciążenie ludzi – pieniądze 2 proc. od dochodu gospodarstwa i praca. Było wielu sceptyków, którzy bardziej widzieli propagandę w tej inicjatywie niż rzeczywisty wysiłek władzy. Pomimo różnorodnych problemów prace postępowyły.

Zakład Energetyczny podjął zobowiązanie bezpłatnego zelektryfikowania dwóch szkół w ramach Tysiąclecia Państwa Polskiego i jedną z tych placówek została szkoła w Chotyłowie, tak zdecydowano w kwietniu 1959 r.

Na zebraniu 19 kwietnia 1959 r. przewodniczący Czarkowski wytknął, że ... *część mieszkańców Chotyłowa to mądrale, którzy mącą, wprowadzając ferment, ani nie dają 2 proc. od dochodowości, ani nie angażują się w żadnej pracy, ale demoralizują innych. Żyjemy krótko, przemijamy, ale wybudowana przez nas szkoła będzie świadczyć o naszej pracy, życiu i działaniu. Mieszkańcy Chotyłowa to ludzie uświadomieni i w większości ofiarni, nasze przedsięwzięcie musi się udać.*

Na konto budowy szkoły wpłacały zakłady pracy: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Małaszewiczach, Gminna Spółdzielnia w Piszczacu. Cegielnia w Chotyłowie i Kaflarnia w Janówce poprzez pracę bardzo przyczyniły się do powstania szkoły.

Jeszcze nie rozpoczęto budowy a już deklarowano zagospodarowanie terenu wokół po zakończeniu budowy.

Na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego 13 maja 1958 r. jedna z aktywniejszych członkiń **Zinaida Kara** poddała myśl zorganizowania loterii fantowej i zobowiązała się do jej zorganizowania i przeprowadzenia.

Pod datą 24 maja 1959 r. niedziela jest taki wpis: - *Jest to data nader ważna i istotna w naszych poczynaniach. Od godz. 4 rano do godziny 12.40 w „Dniu Ceramika” produkowaliśmy wspólnie cegłę na rzecz budowy szkół, a konkretnie na rzecz naszej szkoły. Do pracy stanęła Dyrekcja Bialskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Kierownictwo Cegielni Chotyłów i załoga oraz wielu mieszkańców Chotyłowa, Żalutynia i Kłody. Szczegółowa listę osób załączamy na następnej stronie. Ponieważ dyrektor przedsiębiorstwa ob. Wiktor Maksymowski wyasygnował ze swego funduszu środki na śniadanie robotnikom, my nie chcąc, by pozostali ludzie patrzyli jak inni będą jedli, zakupiliśmy za 283,50 zł. produktów i urządziliśmy również wspólne śniadanie. Każdy dostał 10 dkg. kiełbasy, bułkę lub chleb oraz butelkę limonady, oranżady lub piwa.*

W tym dniu wyprodukowano 32.600 sztuk cegły.

Pracowało 102 osoby.

11 sierpnia 1959 r. Komitet Budowy Szkoły w Chotyłowie komisyjnie przekazał Terenowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Białej Podlaskiej (ul. Si-

dorki 21) wszystkie materiały budowlane. Z tym bowiem Przedsiębiorstwem władze szkolne zawarły umowę na budowę szkoły. Komitet nadal był zobowiązany gromadzić wszelkie środki na budowę.

21 sierpnia 1959 r. Przedsiębiorstwo rozpoczęło wykopy pod fundamenty nowego budynku szkolnego.

Już można było obserwować powstawanie nowego budynku. 20 lutego 1960 r. podciągnięto mury do wysokości I pietra.

W 1960 r. na Dzień Ceramika powtórzono akcję produkcji cegieł na potrzeby szkoły. Tym razem po pracy, do cegielni przybyli uczniowie ze szkoły w Chotyłowie i przedstawili część artystyczną oraz obdarowali wiązankami kwiatów przodowników pracy. Szkoła wyraziła w ten sposób swoją wdzięczność dla pracowników cegielni, którzy walczyli przyczynili się do tego, że nowy budynek szkolny powstawał w dość szybkim tempie.

Pod koniec lipca 1960 r. został położony dach i rozpoczęto prace wewnątrz budynku oraz rozpoczęto budowę budynku gospodarczego i szkolnego szaletu.

Do wykończonego budynku szkolnego przeprowadzano się w czasie ferii zimowych. Ustalono, że oficjalne otwarcie nowej szkoły nastąpi **8 stycznia 1961 r.** Na otwarcie pierwszej w powiecie Biała Podlaska Tyśiąćlatki rozesłano około 100 zaproszeń.

W dniu uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie towarzysz **Władysław Kozdra**. Następnie wszyscy udali się do sali gimnastycznej, gdzie przemawiali przedstawiciele różnych instytucji, a uczniowie wystąpili z programem artystycznym. Uroczystość uświetniła orkiestra PKP z Małaszewicz a zakończyła zabawa ludowa.

Ówczesna gazeta wojewódzka „Sztandar Ludu” dwukrotnie zamieszczała artykuły poświęcone chotyłowskiej Tysiąćlatce. Szkoła została wzniesiona za kwotę 2 mln zł. w tym był również wkład pieniężny i materiałowy miejscowej ludności o wartości 233 tys. zł.

W okresie wakacji 1961 r. wykonano elewację i ogrodzono plac szkolny siatką. W roku szkolnym 1961/62 w szkole uczyło się 209 uczniów i pracowało 5 nauczycieli.

Na podstawie Kroniki Szkoły Podstawowej w Chotyłowie napisała (ek.)

Największa nadzieja zespołu

Od początku istnienia **Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Ziemi Piszczackiej** był zróżnicowany wiekowo.

Najpierw dominowały panie a teraz dzieci. Nadal zespół jest otwarty na przyjmowanie kobiet, mężczyzn, dzieci, bo nie tylko do tanga potrzeba dwojga, ale do zdecydowanej większości tańców ludowych potrzeba pary. A w tym zespole brakuje tancerzy. Sytuację ratują dzieci.

Zespół powstał z inicjatywy **Barbary Niedzielskiej** i **Bożeny Rybak** w 2007 r. Od początku zajmował się nimi instruktor tańca ludowego **Paweł Szyca**, akompaniatorem najpierw był **Józef Miciuk**, obecnie **Dawid Gładzki**. Do zespołu zapisanych jest 14 dzieci w tym 6 chłopców i 8 dziewczynek. Zespół jest otwarty dla dzieci z całej gminy.

- *Pomysł na powołanie takiego zespołu powstał kiedy pojechałam na dożynki powiatowe do Janowa Podlaskiego – mówi Barbara Niedzielska. Zobaczyła jak powinien wyglądać prawdziwy korowód dożynkowy i chciałam, żeby gmina Piszczac tak jak inne gminy miała dziewczyny i chłopców do tańca, do śpiewania, do niesienia wieńca. Stad się zrodził pomysł.*

- *Dlatego od początku myśleliśmy o zespole wielopokoleniowym – dodaje Bożena Rybak. Pierwsi członkowie poszli do szkół średnich poza teren gminy a przyszli młodszy i co najważniejsze chcą tańczyć. Zespół istnieje i występuje na imprezach gminnych oraz reprezentuje gminę kiedy jest taka potrzeba. Ale jeszcze nie zrealizowaliśmy pierwotnego zamierzenia, żeby powstały tańczące grupy wiekowe. Niestety brakuje tancerzy. A szkoda.*

- *Najważniejsze, że zespół istnieje. I tutaj duże znaczenie ma osoba pana Pawła Szycy. Od początku profesjonalnie prowadzi zespół, ma duże osiągnięcia osobiste i wyjątkowe podejście do dzieci, potrafi ich okiełznać i wydobyc talent. Dzieci chętnie przychodzą na próby a kiedy tańczą na scenie to jest na co patrzeć. Dzieci są największą nadzieją zespołu, bo najdłużej będą – powiedziała Barbara Niedzielska sołtys Piszczaca.*

Paweł Szyca od lutego 1997 r. tańczy w Zespole Tańca Ludowego Białawna, ukończył studia wyższe na wydziale Stosunków Międzynarodowych, Obsługi



Celnej w Wyższej Szkole Cła i Logistyki w Warszawie, ale zajmuje się uczeniem dzieci. Ma tytuł Instruktora Tańca Ludowego nadany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jego umiejętności i pasja zostały dostrzeżone w listopadzie 2010 r. został odznaczony przez Wojewodę Lubelskiego panią **Genowefę Tokarską** nadanym przez Prezydenta RP „Brązowym Krzyżem Zasługi” w dziedzinie kultury.

- *Od dziecka uwielbiam taniec – mówi Paweł Szyca. Praca z dziećmi daje mi ogromną satysfakcję. Ich obecność i zaangażowanie na zajęciach motywuje do przekazania wiedzy na temat tańca ludowego oraz tradycji z tym związanych.*



Dzieci przyprowadzają rodzice, babcie czują ich akceptację i to mi się podoba.

Dzieci są wspaniałe, każde inne, ale wszystkie mobilizują się przed koncertem i na koncercie. Wtedy widzę, że na-

dokończenie na str. 10



Rada Gminy Piszczac VI kadencji

Pierwsza sesja Rady Gminy Piszczac VI kadencji odbyła się 1 grudnia 2010 r. W głosowaniu tajnym został wybrany przewodniczący Rady Gminy, którym został **Mirosław Melańczuk** oraz wiceprzewodniczący: **Danuta Kopystyńska** i **Marek Sierpatowski**.

Jedną z podjętych uchwał była uchwała o wygaśnięciu mandatu radnego z okręgu nr. 3 z powodu zrzeczenia się mandatu. Uchwała została przekazana do Wojewody Lubelskiego i Komisarza Wyborczego w Białej Podlaskiej.

Wojewoda Lubelski zarządziła wybory uzupełniające w tym okręgu na 27 lutego 2011 r.

Kalendarz wyborczy przedstawia się następująco: do 8 stycznia 2011 r. czas mają Komitety Wyborcze, które powinny złożyć zawiadomienie do Komisarza Wyborczego w Białej Podlaskiej o zamiarze zgłaszania kandydata.

Z kolei kandydaci na radnego powinni się zarejestrować do 28 stycznia.

Podczas II sesji Rady Gminy 14 grudnia 2010 Wójt Gminy Jan Kurowski złożył ślubowanie oraz wybrano składy osobowe statutowych Komisji Rady Gminy.



Ślubowanie Jana Kurowskiego wójta gminy.

Komisja Rewizyjna:

Kamil Kożuchowski przewodniczący; członkowie: **Władysław Bielecki**, **Leszek Maksimiuk**, **Anna Martyniuk**, **Marzena Panasiuk**

Komisja ds. samorządu, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska:

Jan Hawryluk przewodniczący; członkowie: **Adam Błonka**, **Krzysztof Borysiewicz**, **Ryszard Gac**, **Danuta Kopystyńska**, **Marzena Panasiuk**, **Marek Sierpatowski**

Komisja budżetu, finansów, planowania, rolnictwa i rozwoju gospodarczego:

Grzegorz Panasiuk przewodniczący; członkowie: **Władysław Bielecki**, **Adam Błonka**, **Jan Hawryluk**, **Grzegorz Jelonek**, **Kamil Kożuchowski**, **Leszek Maksimiuk**

Komisja oświaty, kultury, zdrowia i spraw socjalnych:

Krzysztof Borysiewicz przewodniczący; członkowie: **Ryszard Gac**, **Grzegorz Jelonek**, **Anna Martyniuk**, **Grzegorz Panasiuk**, **Marzena Panasiuk**, **Marek Sierpatowski**

Największa nadzieja zespołu – dokończenie ze str. 9

uka nie poszła w las. Pomimo, że dzieciaki potrafią być bardzo niesforne i rozbrykane to jednak uważnie słuchają poleceń i uwag.

Od 2007 roku datuje się jego praca dydaktyczna, pierwszy zespół był z Piszczaca, a potem posypały się propozycje. Lubi pracę z dziećmi ponieważ jest to najbardziej wdzięczny i „plastyczny” materiał. Prowadzi rytmikę w przedszkolach w: Piszczacu, Zalesiu, Małaszewiczach, Kodniu, Tucznej, Konstantynowie oraz w klasach „O” szkół podstawowych w Białej Podlaskiej: nr. 1,3,4,5.

Pani **Danuta Pietruczuk** przyprawia swoją wnuczkę **Asię Denkiewicz** na próby. – *Jestem zadowolona, że moja wnusia tańczy, że przyjęto ją do zespołu. Pan bardzo jest cierpliwy do dzieci, ładnie uczy. Ludzie są zadowoleni, że można wysyłać dzieci na takie lekcje.*

Pani **Justyna Olczuk** z Chotyłowa przywozi córkę **Paulinę** na lekcje tańca. Jest to dla pani Justyny kłopotliwe, ale cór-

ka wykazuje dużą determinację i mama ulega. – *Taniec daje mi dużo radości i satysfakcji. Lubię to* – mówi **Paulina Olczuk**.

– *Lubię się odprężyć po lekcjach, potańczyć, spotkać się z kolegami. Najbardziej lubię tańczyć krakowiaka, poloneza, trojaka* – mówił **Michał Korzeniewski**. Z opinią kolegi zgadzał się **Rafał Buczyński**, dla niego próby to czas koleżeńskich spotkań: – *Można poganiać się, fajnie się tańczy. Na pewno nie jest nudno* – mówił.

Ania Rowińska jest przekonana, że taniec jest znacznie przyjemniejszy niż odrabianie lekcji – *Lubię tańczyć i śpiewać i dlatego jestem bardzo zadowolona, że mogę tu przychodzić i zajmować się tym co lubię. Kasię Juchimiuk* cieszą własne osiągnięcia: – *Przyszłam tutaj żeby nauczyć się tańczyć, dobrze mi idzie i jestem z tego zadowolona.*

– *Lubię tańczyć* – deklaruje **Tomek Stelmaszuk**, tutaj można spotkać się z kolegami, pobawić. *Ważne, że tańce są darmowe i może przyjść każdy kto to lubi.*

W zespole tańczy rodzeństwo **Julia** i **Bartek Owczaruk**. – *Tutaj się można dużo nauczyć i poznać inne dzieci* – mówi **Julia**. – *Podoba mi się, można się dużo nauczyć i pobawić z kolegami* – dodaje **Bartek**. Tańczy też rodzeństwo **Wiktoria** i **Miłosz Pawlak**.

W pierwszym składzie zespołu była **Katarzyna Jakowiuk** dzisiaj uczennica IV LO im. S. Staszica w Białej Podlaskiej: – *Próby, występy, spotkania to jest bardzo ważne w rozwoju młodego człowieka. Można się dużo nauczyć, poznać nowych ludzi, zobaczyć jak inni to robią. Dobrze, że w naszej gminie młodzi ludzie mają dostęp do takich zajęć.*

Próby zespołu są dwa razy w tygodniu. Instruktor pan **Paweł Szyca** zaprasza wszystkie chętne dzieci, tych nieśmiałych też. Razem można pożytecznie i radośnie spędzić czas.

Ewa Koziara

II Podlaskie Spotkanie w Zahorowie



Impreza została na stałe wpisana do kalendarza imprez kulturalnych gminy Piszczac. Inicjatorem i organizatorem jest zespół Na swojska nutą, który od lat jest bardzo atrakcyjną wizytówką gminy Piszczac. Zespół ma długoletnią i ciekawą historię, śpiewa już kolejne pokolenie.

Tegoroczna impreza odbyła się 13 listopada 2010 r. w Zahorowie i zgromadziła liczną widownię.



Rada Gminy VI kadencji 2010-2014



Skład Rady Gminy PISZCZAC VI kadencji 2010-2014

Mirosław Melańczuk
przewodniczący Rady Gminy,
Danuta Kopystyńska
wiceprzewodnicząca Rady Gminy,
Marek Sierpatowski
wiceprzewodniczący Rady Gminy,

członkowie: **Władysław Bielecki, Adam Błonka, Krzysztof Borysiewicz, Ryszard Gac, Jan Hawryluk, Grzegorz Jelonek, Kamil Kożuchowski, Leszek Maksimiuk, Anna Martyniuk, Grzegorz Panasiuk, Marzena Panasiuk**

